

Zduny, 10.06.2024

p.o. Redaktora Naczelnego Barbara Kasprzycka

Redaktor Jolanta Szymczyk-Przewoźna

Dziennik Gazeta Prawna – INFOR PL S.A.

ul. Burakowska 14, 01-066 Warszawa

Dotyczy:

Artykuł pt. „Biomasa zanieczyszcza bardziej niż węgiel” Dziennik Gazeta Prawna nr 108 (6525) z 05.06.2025 r.

NIEWIEDZA, CZY ZŁA WOLA ?

Biomasa przetworzona w biopaliwa jest jedynym surowcem jaki utrzymuje obieg dwutlenku węgla, tzw. gazu cieplarnianego, w zamkniętym obiegu w atmosferze. Teoretycznie, gdyby spalać tylko biopaliwa wytworzone z biomasy – bez żadnych innych paliw – hipoteza o zmianach klimatu powodowanych wzrostem CO₂ w powietrzu byłaby fałszywa.

W krajach zachodniej Europy, w których często poszukujemy wzorów racjonalnego gospodarowania, biomasa i biopaliwa są promowane na masową skalę. Przykładowo, w Austrii opublikowano tyle broszur zachęcających do wykorzystania drewna do ogrzewania ile jest wszystkich mieszkańców tego kraju. Promuje się wykorzystanie biomasy do celów grzewczych w Niemczech, Włoszech, Szwajcarii, itd.. Naukowa wiedza i rozsądne decyzje polityków oraz ekologów w tych krajach wspierają to źródło odtwarzalnej energii.

W Polsce przeciwnie: biomasa jako surowiec paliwowy jest krytykowana. Krytykuje się także nowoczesne kominki i piece spełniające europejskie normy emisji takimi określeniami jak: „Urządzenia stanowiące znaczące źródło zanieczyszczenia powietrza” (cytat z artykułu Jolanty Szymczyk-Przewoźnej pt. „Koniec z dodawaniem plastiku do pelletu” w Dzienniku Gazecie Prawnej nr 108(6525) z 05.06.2025 r.). Ta sama Autorka w artykule zamieszczonym na pierwszej stronie Dziennika Gazety Prawnej (ten sam numer co powyżej) pisze (cytując bezkrytycznie słowa p. Miłosza Jakubowskiego z fundacji Frank Bold): „...paliwa z biomasy stały się głównym źródłem zanieczyszczeń emitowanych z małych urządzeń grzewczych wyprzedzając już węgiel”. Tytuł artykułu: „Biomasa zanieczyszcza bardziej niż węgiel”. Obydwa artykuły dotyczą karygodnej produkcji pelletu z odpadów meblarskich i stolarskich – a nie odpadów leśnych i tartacznych, jak być powinno. Karygodną działalność niektórych nieuczciwych producentów łączy się bezkrytycznie z racjonalnym i ekologicznie uzasadnionym wykorzystaniem biomasy. Rozsądny Czytelnik ulega dezorientacji i zdumieniu: Austriak w Wiedniu może spalać pellety w piecu (często jest to pellet i piec importowane z Polski!), a Polak w Krakowie tego robić nie może. Pod rygorem kary! Podobne nieuzasadnione, nieracjonalne,

Zduny, 10.06.2024

inicjatywy zakazu wykorzystania biomasy - sprzeczne z wiedzą naukową – próbują podejmować także inne samorządy w kraju.

Współczesna wiedza naukowa, wynikająca z rzetelnych badań naukowych, stwierdza jednoznacznie: wszystkie biopaliwa stałe (drewno kawałkowe, pellety, brykiety, zrębki, itp.) spełniające normy jakościowe, spalane w kominkach, piecach i kotłach spełniających normy emisji spalin (tzw. EKOPROJEKT) nie stanowią zagrożenia dla ludzi i środowiska przyrodniczego. Wyniki badań naukowych, krajowych i zagranicznych, dowodzą tego – powtórzmy to jeszcze raz: **JEDNOZNACZNIE !**

Jest problem, prawdopodobnie marginalny (bo nie znamy skali jego występowania), że niektórzy nieuczciwi producenci pelletów wykorzystują do jego wytwarzania surowiec zanieczyszczony chemikaliami. To nie jest jednak biomasa! To jest odpad! Biomasa w stanie naturalnym (np. wióry i trociny, jako odpad tartaczny) chemikaliów nie zawiera! Nie można zanieczyszczonego surowca biopaliwowego nazywać biomasą. To tak jakby nazwać śniadaniową kanapką kromkę chleba powleczoneą zjełczałym masłem! Podobnie: jeśli ulegnie porażeniu prądu właściciel domu z instalacją fotowoltaiczną, to nie urządzenie (panel fotowoltaiczny) jest zagrożeniem, lecz prąd elektryczny! To zatem nie kominek lub piec zgodny z, tzw. EKOPROJEKT-em, powoduje skażenie powietrza, lecz nieuczciwy jego właściciel, który spala tam niekiedy nawet nie zanieczyszczone chemikaliami pellety, a po prostu śmieci. Rozsądek mówi, że takiego właściciela należy karać za spalanie niewłaściwego paliwa, a nie zabraniać użytkowania kominka czy pieca spełniającego wszystkie normy emisji.

Resort klimatu działa nieskutecznie i opieszale. Nie ma potrzeby opracowywania krajowych, jakościowych, norm pelletów (i w ogóle wszystkich biopaliw). Wystarczyłoby przetłumaczyć i zastosować normy europejskie do czego i tak jesteśmy zobowiązani jako kraj Unii Europejskiej. Jeśli zachodnioeuropejskie normy są wystarczające do produkcji, obrotu handlowego i użytkowania pelletów z biomasy to dlaczego należy zakazać produkcji, sprzedaży i spalania pelletów w Polsce? Tłumaczenie tekstu i procedura legislacyjna norm, np. austriackich, to może miesiąc roboty dla tłumacza i prawników przygotowujących proces legislacji. Niestety resort klimatu potrzebuje na to lat...

Na zakończenie jeszcze komentarz do stwierdzenia z jednego z cytowanych tu artykułów p. Jolanty Szymczyk-Przewoźnej. Czytamy, że „spadło zaufanie do pomp ciepła” a „właściciele przerzucili się na kotły na biomasę, przede wszystkim na drewno kawałkowe i pellet drzewny”. Ogrzewa się obecnie tym sposobem, tj. drewnem kawałkowym i pelletem, ok. 300 tysięcy budynków, a przewiduje się wzrost zastosowania tego systemu grzewczego do 500 tysięcy budynków. Warto byłoby wyjaśnić Czytelnikom skąd to nieuzasadnione postępowanie właścicieli domów – bo z artykułów wynika, że jest to nieuzasadnione (biomasa zanieczyszcza bardziej niż węgiel, a małe urządzenia grzewcze stają się głównym źródłem zanieczyszczeń powietrza).

Zduny, 10.06.2024

Otóż ci właściciele postępują racjonalnie dbając o bezpieczeństwo energetyczne swoich rodzin wzorując się na podobnych sobie właścicielach domów i mieszkań w Europie i na świecie. Nie zrezygnowali z budowy komina w swoim domu wiedząc, że pompa ciepła jest zawodna jak i dostawa prądu elektrycznego do jej zasilania. Postępują rozsądnie i racjonalnie. To oni powinni być wzorem do naśladowania prezentowanym w prasie.

Nie wiemy, czy artykuły p. Jolanty Szymczyk-Przewoźnej w Dzienniku Gazecie Prawnej (powielane również na innych portalach internetowych) są zamierzoną, czy też niezamierzoną, manipulacją opiniami Czytelników. Chcielibyśmy wierzyć, że jest to niezamierzona manipulacja Czytelnikami. Być może wynikająca z niewiedzy, a nie ze złej woli.

Redakcja Gazety podchodząca racjonalnie do swej pracy powinna zamieścić stosowne sprostowania, lub polemikę, z artykułem nieprofesjonalnie przygotowanym na swe łamy.

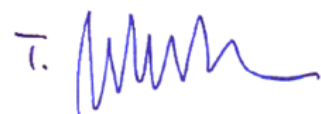
Z poważaniem

Prezes OSKP

Komisja Edukacji OSKP



Radosław Dudziński



Prof. dr hab. inż. Tadeusz Juliszewski

1x Redakcja Dziennik Gazeta Prawna dgp@infor.pl , jolanta.przewozna@infor.pl

1x Portal Samorządowy samorzady@ptwp.pl

1x Portal Bankier.pl redakcja@bankier.pl

1x Portal Farmer.pl iwona.dyba@farmer.pl

1x Izba Gospodarcza Urzędzeń OZE biuro@iguoze.pl

1x Polska Rada Pelletu info@polskaradapelletu.org

1x Cech Zdunów Polskich j.zapora@cechzdunowpolskich.pl

1x Małopolski Cech Zdunów i Zawodów Pokrewnych m.cech@zduni.eu

1x Cech Zdunów i Kominkarzy kontakt@czik.org

1x a/a

www.kominkipolskie.pl stowarzyszenie@kominkipolskie.com.pl

Ogólnopolskie Stowarzyszenie Kominki i Piece Rynek 2, 63-760 Zduny, woj. wielkopolskie, NIP: 585-14-01-144, REGON: 192971192, KRS: 0000174273, tel.(62) 7215001